

PAWEŁ ŚWIERK

PUBLICZNE NAWOŁYWANIE DO POPEŁNIENIA  
PRZESTĘPSTWA LUB JEGO POCHWALANIE —  
KILKA UWAG DOTYCZĄCYCH  
ART. 255 K.K. I ART. 52a K.W.

WPROWADZENIE

1. Wśród propozycji mających być podstawą tzw. dużej noweli Kodeksu karnego znajduje się również przedstawiony przez Prezydenta R.P. projekt ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny, ustawy — Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup>. Jakkolwiek wydaje się, iż obecnie w pracach nad nowelizacją większa uwaga została skupiona na innych konkurencyjnych rozwiązaniach, a propozycja prezydencka zajmuje pozycję marginalną, to jednak należy zatrzymać się przy zmianie proponowanej w art. 3 pkt 2 tego projektu, przewidującego korektę art. 52a pkt 1 Kodeksu wykroczeń. Zgodnie z uzasadnieniem zmiany: „usunięto dotychczasową błędność jednakowego opisu znamion wykroczenia, o którym mowa w art. 52a pkt 1 k.w. oraz przestępstw stypizowanych w art. 255 § 1–3 k.k. przez wyraźne nadanie waloru wykroczenia czynowi, polegającemu na publicznym nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub pochwalania go, w sytuacji, gdy zasięg owego czynu albo jego skutki nie były znaczne”<sup>2</sup>. Nie przesądzając o ostatecznej redakcji zmian, wymieniona propozycja stanowi jedynie pretekst do przedstawienia niektórych zagadnień związanych z relacjami zachodzącymi pomiędzy art. 255 k.k. a art. 52a pkt 1 k.w.

---

<sup>1</sup> Data wpływu — 20 XII 2001 r.

<sup>2</sup> Uzasadnienie projektu prezydenckiego — System informacji prawnej „LEX”.

## PRZESTĘPSTWA Z ART. 255 K.K.

Rys historyczny<sup>3</sup>

2. Wszystkie ustawy karne państw zaborczych, obowiązujące na terytorium Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości, zawierały katalog czynów zabronionych nazywanych zbiorczo podburzaniem. Kategorie tych czynów, z pewnym uproszczeniem, dzielono na dwie grupy: do pierwszej zaliczano przestępstwa wymierzone przeciwko państwu, zaś druga grupa czynów, charakteryzująca się mniejszą karygodnością, skierowana była przeciwko porządkowi publicznemu<sup>4</sup>. Oprócz tego w kodeksach dzielnicowych występował typ podburzania niepublicznego<sup>5</sup>.

Publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub jego pochwalanie jako czyny zabronione znane były Kodeksowi karnemu z 1932 r.<sup>6</sup> i zostały zawarte w art. 154 § 1 tego rozporządzenia. Natomiast art. 154 § 2 wymienionego kodeksu, odwołujący się do treści § 1, kryminalizował publiczne nawoływanie do popełnienia zbrodni stanu lub pochwalanie jej. Uzupełnieniem tych regulacji był art. 158 tego kodeksu (prócz art. 155–157), zgodnie z którym karze podlegały m.in. zachowania opisane w art. 154 k.k., popełnione choćby niepublicznie, lecz w stosunku do nieletnich poniżej siedemnastego roku życia lub wojskowych. Grupa tych przepisów, wzajemnie korespondujących ze sobą, dystansowała się od rozwiązań kodeksów zaborczych.

Decret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa<sup>7</sup> (dalej: m.k.k.), przewidywał zastrzoną odpowiedzialność karną za czyny polegające na publicznym nawoływaniu (pochwalaniu) do określonych zbrodni (art. 2), a m.in. w art. 29 penalizował publiczne nawoływanie do popełnienia zbrodni faszystowskich, bądź wprowadzenia w Polsce instytucji o celach faszystowskich oraz za pochwalanie faszyzmu, jakiegokolwiek jego odmiany albo zbrodni faszystowskich.

<sup>3</sup> Por. także M. Flemming, w: M. Flemming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 54–55 oraz J. Waszczyński, w: *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, red. I. Andrejew, s. 770–771.

<sup>4</sup> W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 165–172.

<sup>5</sup> W. Makowski, *Prawo karne...*, s. 173.

<sup>6</sup> Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571.

<sup>7</sup> Dz.U. z 1946 r., nr 13, poz. 192.

Następny Kodeks karny — z 1969 r.<sup>8</sup> — zamieścił czyny dotyczące publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa lub jego pochwalania w art. 280 § 1. Podobnie jak w poprzednim kodeksie, w § 2 tego artykułu zawarto przepis szczególnie, zabraniający pod groźbą surowszej kary czynności wymienionych w § 1, ale dotyczących zbrodni (wszystkich).

### Uwagi ogólne

3. Kodeks karny z 1997 r. zawarł występki publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa i publicznego pochwalania popełnienia przestępstwa w trzech paragrafach art. 255. Konstruując typy przestępstw z art. 255 k.k. ustawodawca przyjął w zasadzie treść znamion z poprzednio obowiązującej ustawy karnej. Natomiast poszczególne czyny zostały inaczej rozmieszczone redakcyjnie w analizowanym artykule. Obecne uregulowanie zwraca także uwagę na dość istotne złagodzenie sankcji, którym podlega sprawca za popełnienie określonego czynu z art. 255 k.k., w porównaniu z analogicznymi czynami, które były opisane w poprzednich kodeksach karnych. Ponadto ustawodawca, różnicując w taki sposób przestępstwa, w art. 255 k.k. przyjął, że „pochwalanie” odznacza się mniejszą społeczną szkodliwością w porównaniu do czynności „nawoływania”, co też znalazło odzwierciedlenie w sankcji art. 255 § 3 k.k. Należy jeszcze wspomnieć, szczegółowo przyglądając się znamionom art. 255 § 3 k.k., iż w poprzednich kodeksach karnych mowa była o „pochwalaniu przestępstwa” (także z treści art. 52a pkt 1 k.w. wynika, że chodzi tam o pochwalanie przestępstwa), natomiast w obowiązującym Kodeksie karnym — o „pochwalaniu popełnienia przestępstwa”, co jednak w żaden sposób nie uprawnia do odmiennego interpretowania tych wyrażeń.

Przepis ten dotychczas był zmieniany raz; został on znowelizowany przez ustawę — Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy<sup>9</sup>, na mocy której dyspozycję art. 255 § 1 k.k. uzupełniono o pojęcie: „lub przestępstwa skarbowego”.

Reasumując: obecnie art. 255 § 1 k.k. kryminalizuje publiczne nawoływanie do popełnienia występkę lub przestępstwa skarbowego. Art. 255 § 2 k.k. zabrania publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni. Odrębnym czynem zabronionym jest wyrażone w art. 255 § 3 k.k. publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa.

<sup>8</sup> Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94.

<sup>9</sup> Dz.U. z 1999 r., nr 83, poz. 931.

4. Analizując czyny polegające na nawoływaniu do popełnienia przestępstwa, należy także odnieść się do rozdz. XVI k.k., zawierającego przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, w którym to zostały opisane czyny pokrewne w odniesieniu do sposobu działania przestępstwu z art. 255 § 1 czy § 2 k.k. W art. 117 § 3 k.k. penalizowane jest zachowanie, polegające na publicznym nawoływaniu do wszczęcia wojny napastniczej, który to przepis jest przepisem *lex specialis* wobec art. 255 § 2 k.k.<sup>10</sup>

Natomiast art. 119 § 2 k.k., określający publiczne nawoływanie do stosowania przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, jest przepisem kwalifikowanym wobec art. 255 § 1 k.k. Podane wyżej korelacje pomiędzy czynami z art. 255 k.k., a czynami z rozdziału XVI k.k., grupującego przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, wskazują, iż ustawodawca przyjął pewną niekonsekwencję w zakresie ustalenia sankcji grożących za ich popełnienie. Otóż publiczne nawoływanie do popełnienia występku z art. 119 § 1 k.k., o którym mowa w art. 119 § 2 k.k., zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Natomiast publiczne nawoływanie do popełnienia zbrodni, nawet tych o największym stopniu społecznej szkodliwości (oprócz wszczęcia wojny napastniczej, ale już nie prowadzenia), takich jak np. zbrodnie z art. 118 § 1 i § 2 k.k., art. 120 k.k., art. 122 § 1 i § 2 k.k., art. 134 k.k. czy art. 148 k.k., jest zagrożone, zgodnie z sankcją z art. 255 § 2 k.k., karą pozbawienia wolności do lat 3, która porównując ustawowy przedział zagrożenia jest oczywiście karą łagodniejszą niż ta wymieniona w art. 119 § 2 k.k.

### Skutek

5. Jednym z podstawowych kryteriów, na podstawie których dokonuje się podziału czynów zabronionych, jest kryterium występowania bądź braku w opisie czynu znamienia skutku. Poprzez skutek rozumie się zmianę w obiektywnej rzeczywistości, oddzielającą się od samego czynu. O tym, czy skutek należy do znamion danego czynu, decyduje wyłącznie przepis ustawy i tylko taki skutek nazywany jest prawnym, ponieważ jego zaistnienie pozwala mówić o dokonaniu przestępstwa materialnego.

---

<sup>10</sup> Por. M. Flemming, J. Wojciechowska, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 16.

Przestępstwa zawarte w art. 255 k.k. we wszystkich postaciach są przestępstwami formalnymi, ponieważ skutek nie należy do ich znamion. To stanowisko zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 16 maja 1982 r. stwierdził, iż: „czyn określony w art. 280 § 1 lub 2 k.k. jest przestępstwem formalnym z działania, co oznacza, że zostaje ono dokonane bez względu na skutek zachowania się sprawcy, a w szczególności niezależnie od tego, czy przestępstwo, do którego sprawca publicznie nawołuje lub które pochwała, zostanie popełnione”<sup>11</sup>. Ewentualne popełnienie przestępstwa, do którego sprawca nawoływał (pochwalał), o którym mowa w orzeczeniu, będzie oczywiście skutkiem w znaczeniu faktycznym — dalszym rezultatem działania sprawcy czynu z obecnego art. 255 k.k.

Nie należy jednak zapominać, iż jakkolwiek przestępstwa wymienione w art. 255 k.k. zostają dokonane z momentem ukończenia samej czynności nawoływania lub pochwalania, to jednak musi odbywać się ono publicznie.

W tym miejscu należy tylko zasygnalizować jak Igor Andrejew rozumiał pojęcie skutku w odniesieniu do przestępstw formalnych, zawierających znamię publiczności. Według stanowiska przedstawionego przez tego autora, skutkiem jest działanie na inne osoby, najczęściej w formie przekazania pewnej treści psychicznej, i to działanie nie jest przesłanką dokonania przestępstwa<sup>12</sup>.

Diametralnie inne rozwiązanie dotyczące skutku zostało przyjęte na gruncie wykroczenia z art. 52a k.w.

## WYKROCZENIE Z ART. 52a PKT 1 K.W.

### Rys historyczny

6. Ustawą z dnia 24 października 1986 r. — o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach<sup>13</sup> wprowadzono do Kodeksu wykroczeń nowy art. 52a, umieszczając go w rozdz. VIII, grupującym wykroczenia przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu.

Przedmiotowy artykuł, składający się z trzech paragrafów, przewidywał odpowiedzialność za wykroczenie w przypadku popełnienia kilku czynów

<sup>11</sup> Wyrok z dn. 16 V 1982 r., N 21/82, OSNKW 1982, nr 9, poz. 61, s. 10–13.

<sup>12</sup> Zob. I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1959, s. 124.

<sup>13</sup> Dz.U. z 1986 r., nr 39, poz. 193.

mających swoje odpowiedniki w ówczesnym Kodeksie karnym. Można jedynie przypuszczać, że oficjalną intencją wprowadzenia nowego przepisu i przesunięcia części zachowań do kategorii wykroczeń, była chęć zmniejszenia represyjności. W rzeczywistości, biorąc pod uwagę ówczesne nastawienie kolegiów do spraw wykroczeń, wprowadzona została „falszywa depenalizacja”<sup>14</sup>. Podobnie konstatawał Arnold Gubiński pisząc, że: „art. 52a... stanowił przejaw czynienia z prawa wykroczeń narzędzia represji politycznej przy zastosowaniu metody podziału stanów faktycznych przestępstw”<sup>15</sup>.

W art. 52a § 1 pkt 3 k.w. zawarto wykroczenie polegające na publicznym nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego pochwalaniu. Przy czym punkt ten (jak i inne zamieszczone w podanym paragrafie) należało łączyć z klauzulą zawartą poniżej — „jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne”. Znamiona dotyczące zasięgu czynu albo skutków należały do wszystkich czynów opisanych w tym przepisie. Samo zredagowanie wymienionej klauzuli w ten sposób i w tym miejscu nie było posunięciem, w sensie redakcyjnym, zręcznym; rodziło i rodzi nadal wiele problemów interpretacyjnych. Należy nadmienić, że karalne było ponadto usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo (art. 52a § 2 k.w. w pierwotnej wersji), a w razie popełnienia wykroczenia z § 1 można było orzec przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, chociażby nie były własnością sprawcy (art. 52a § 3 k.w. w pierwotnej wersji). Omawiany przepis Kodeksu wykroczeń został zmieniony ustawą z dnia 29 maja 1989 r. — o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw<sup>16</sup>. W rezultacie art. 52a k.w. pozostał w Kodeksie wykroczeń w formie szcątkowej, składającej się z dwóch punktów. W punkcie pierwszym kryminalizowano publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub pochwalanie go, natomiast w punkcie drugim — publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie albo prawnemu rozporządzeniu organu państwowego, które to wykroczenie było odpowiednikiem przestępstwa z art. 282 k.k. z 1969 r. Nadal pozostała jednak klauzula odnosząca się do zasięgu albo skutków czynu. W tym brzmieniu analizowany przepis Kodeksu wykroczeń pozostał do dnia dzisiejszego, nie licząc zmiany dostosowującej go do prawa karnego skarbowego<sup>17</sup>. Ponadto w uchwalonym w 1997 r. Kodeksie karnym zabrakło odpowiednika art. 282 k.k. z 1969 r.

<sup>14</sup> A. Marek, *Prawo karne — zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 668.

<sup>15</sup> A. Gubiński, w: T. Grzegorzczak, A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1996, s. 210.

<sup>16</sup> Dz.U. z 1989 r., nr 34, poz. 180.

<sup>17</sup> Ustawa z dn. 10 IX 1999 r. — przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy, Dz.U. nr 83, poz. 931.

## Klauzula

7. Omawiana klauzula — „jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne” — od chwili jej zamieszczenia w nowym art. 52a k.w. — jak zaznaczono wyżej, budziła wątpliwości związane z właściwym rozumieniem znamienia „nieznacznych skutków czynu”. Zasadniczy problem dotyczył i dotyczy zagadnienia, jak należy ustosunkować się do pojęcia skutku, jeżeli wykroczenia, do których się on odnosi, mając na uwadze odpowiadające im w Kodeksie karnym przestępstwa, nie są czynami materialnymi i w związku z tym skutek nie ma żadnego znaczenia dla zaistnienia danego czynu. Ponadto zgodnie z treścią tej klauzuli zarówno „zasięg czynu”, jak i „jego skutki” to wyrażenia, które należy w pewien sposób stopniować.

Próbie wyjaśnienia znamion „zasięg czynu” oraz „skutki, które nie były znaczne” przedstawił Józef Michalski<sup>18</sup>, który stwierdził, iż oba te pojęcia należy łączyć z pojęciem stopnia społecznego niebezpieczeństwa (szkodliwością) czynu, a głównie z jego stroną przedmiotową. Wyrażenie „zasięg czynu” to „nie tylko zakres przestrzenny oddziaływania, ale i liczba osób poddanych temu oddziaływaniu”<sup>19</sup>. Natomiast dla wyjaśnienia pojęcia — „skutki które nie były znaczne”, wspomniany autor znajduje regułę interpretacyjną w tym: „iż działanie poszczególnych osób tworzy różny stopień zagrożenia dla porządku prawnego, a ponadto mogą lub nie łączyć się z nim różnego rodzaju skutki”. W związku z tym, skutki te należy ustalać w oparciu o takie kryteria, jak: „sposób działania, liczba osób jemu poddanych”<sup>20</sup>.

Tłumacząc te wyrażenia w sposób przedstawiony wyżej, widać, że ich zakresy wzajemnie się krzyżują; i o ile można przychylić się do interpretacji pojęcia „zasięg czynu”, to wyjaśnień dotyczących pojęcia „skutki” nie można chyba uznać za wystarczające.

8. Arnold Gubiński<sup>21</sup> zwrócił uwagę na to, że granicę pomiędzy art. 52a k.w. a odpowiadającymi im przestępstwami zawartymi w Kodeksie karnym wytycza nieostra klauzula ocenna. Nadto wykroczenie z art. 52a k.w., odwołując się do skutków, ma charakter materialny i w związku z tym do czasu wprowadzenia art. 52a k.w. przestępstwa im odpowiadające miały charakter formalny, natomiast po ustanowieniu wykroczenia nabrały one charakteru materialnego. Podsumowując — „opisane w nich zachowania się są

<sup>18</sup> J. Michalski, *Z problematyki stosowania art. 52a kodeksu wykroczeń*, „Zagadnienia Wykroczeń” 1986, nr 6, s. 31.

<sup>19</sup> J. Michalski, *Z problematyki...*, s. 32.

<sup>20</sup> J. Michalski, *Z problematyki...*, s. 32.

<sup>21</sup> T. Grzegorzcyk, A. Gubiński, *Prawo...*, s. 210.

przestępstwami, jeżeli zasięg czynu lub skutki były znaczne<sup>22</sup>. Powyższe wyjaśnienie problemu jaki powstał w następstwie zamieszczenia w Kodeksie wykroczeń opisywanych wykroczeń wydaje się rozwiązaniem logicznym, ale nie znalazł on żadnego przełożenia na poglądy doktryny, ponieważ polskiemu prawu karnemu ujęcie takie jest obce. Zarówno przed wprowadzeniem obecnego art. 52a pkt 1 k.w., jak i później, przestępstwa polegające na publicznym nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub na publicznym pochwalaniu przestępstwa zgodnie uznawane są za czyny formalne.

Analizowany stan prawny jeszcze bardziej skomplikował się w momencie wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r., który wśród przestępstw nie przewidywał, jak zaznaczono wcześniej, odpowiednika art. 282 k.k. z 1969 r. W rezultacie wykroczenie z art. 52a pkt 2 k.w., przestając być czynem przepołowionym, objęło także czyny, „gdy zasięg czy skutki zachowania się sprawcy były poważniejsze niż wynika to z klauzuli odgraniczającej wykroczenie od przestępstwa<sup>23</sup>. Pogląd taki należy uznać za słuszny, niemniej jednak klauzula, o której mowa w art. 52a k.w., pozostała tam nadal.

9. Kolejny problem jaki wiąże się z przedmiotową klauzulą, to brak jednomyślnej zgody, których przepisów ona właściwie dotyczy. Porównując poszczególne wydania kodeksów wykroczeń można wyróżnić dwa „stanowiska”. Pierwsze z nich umieszcza tę klauzulę w taki sposób, że nie ma wątpliwości, iż odnosi się ona zarówno do punktu pierwszego, jak i drugiego art. 52a k.w. Wizualnie jest ona umiejscowiona powyżej sankcji, a poniżej pkt 2 z art. 52a k.w., dokładnie tak, jak to miało miejsce w oficjalnym publikatorze prawnym. Natomiast drugie stanowisko, klauzulę odnoszącą się do znamion zasięgu albo skutków czynu, redakcyjnie umieszcza w punkcie drugim tego artykułu i w wyniku czego faktycznie wchodzi ona w skład art. 52a pkt 2 k.w., a ściślej rzecz biorąc występuje jako art. 52a pkt 2 k.w. *in fine*. Następstwem takiego przedstawienia klauzuli jest to, że wykroczenie publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa (w tym i przestępstwa skarbowego) lub jego pochwalania nie różni się w zasadzie żadnym znamieniem od znamion odpowiadających mu przestępstw z Kodeksu karnego. Tego drugiego nurtu nie należałoby w ogóle zauważać, gdyby nie to, że takie stanowisko, jak się wydaje, jest jednym z punktów wyjścia dla proponowanej zmiany tego przepisu. Z uzasadnienia projektu prezydenckiego, odnoszącego się do noweli treści art. 52a k.w., a w szczególności z odwołania do „jednakowego opisu znamion”, może wynikać bowiem, że

<sup>22</sup> T. Grzegorzczak, A. Gubiński, *Prawo...*, s. 210.

<sup>23</sup> M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń*, Warszawa 1998, s. 205.



w ten sposób również rozumuje się proponując przedmiotową zmianę. Jest to spojrzenie oczywiście niewłaściwe. Aby właściwie rozumieć określone konstrukcje przepisów prawnych można sięgnąć np. do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. — w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”<sup>24</sup>, które jedynie zebrało ustalone od dłuższego czasu wspomniane zasady prawidłowej legislacji. W załączniku, w § 56 ust. 1 tego rozporządzenia czytamy, że: „W obrębie artykułu zawierającego wyliczenie wyróżnia się dwie części: wprowadzenie do wyliczenia oraz punkty. Wyliczenie może kończyć się częścią wspólną, odnoszącą się do wszystkich punktów”. Taka „część wspólna” niewątpliwie znajduje się w art. 52a k.w. — jest nią analizowana klauzula.

10. Zagadnieniem pośrednio związanym z przedmiotową klauzulą jest kwestia, iż Kodeks karny w art. 255 § 3 kryminalizuje publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa, natomiast nie opisuje czynu publicznego pochwalania popełnienia przestępstwa skarbowego. Natomiast wymieniona klauzula, z uwagi na zmianę art. 52a pkt 1 k.w., dostosowującą go do prawa karnego skarbowego podaje, że karalne jest także publiczne pochwalanie przestępstwa skarbowego wtedy, gdy zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne. Zatem należy rozumieć, że pochwalanie przestępstwa skarbowego jest wykroczeniem tylko wtedy, gdy zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne; nie podlega zaś odpowiedzialności zarówno tej, o której mowa w Kodeksie karnym, jak i w Kodeksie wykroczeń takie zachowanie się, gdy *a contrario* zasięg albo skutki pochwalania przestępstwa skarbowego będą znaczne. Zachodzi tu podobna sytuacja do przedstawionej wyżej, a odnoszącej się do braku w Kodeksie karnym z 1997 r. odpowiednika art. 282 poprzedniego kodeksu.

Publiczne pochwalanie przestępstwa skarbowego jest obecnie zawsze wykroczeniem, niezależnie od zasięgu czynu albo jego skutków.

Na marginesie można wspomnieć, iż sama nowelizacja art. 255 k.k., jak i art. 52a k.w. przeprowadzona przez ustawę — Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy może obecnie w zakresie interpretacyjnym prowadzić do różnych rezultatów. Z treści art. 255 § 1 k.k. wynika bowiem, że przestępstwo skarbowe należy do kategorii innych czynów niż występki (nie zawiera się w występkach), o czym informuje spójnik „lub” będący charakterystyczny dla alternatywy zwykłej; zatem nie wchodzi do zbioru przestępstw „ogólnych” (rozumianych jako ogół zbrodni i występków) i w związku z tym jest ono zawarte w innym zbiorze równorzędnym —

<sup>24</sup> Dz.U. z 2002 r., nr 100, poz. 908.

zbiorze przestępstw skarbowych; natomiast analizując art. 52a k.w., a zwłaszcza określenie „w tym i”, można wywodzić, że przestępstwa skarbowe, jakkolwiek są czynami odrębnymi od przestępstw „innych”, to jednak wchodzi w skład podzbioru znajdującego się w zbiorze ogółu przestępstw. W znaczeniu praktycznym, na tle Kodeksu karnego czy Kodeksu wykroczeń, zagadnienie to nie ma większego znaczenia niż to, które zostało przedstawione powyżej (chyba żeby przyjąć, że nie jest wykroczeniem pochwalanie przestępstwa skarbowego z art. 52a pkt 1 k.w., czy też, że jest przestępstwem z art. 255 § 3 k.k. pochwalanie popełnienia przestępstwa skarbowego). Problem ten znacznie poważniej rysuje się na tle innych ustaw zawierających te określenia, jednak omawianie tej kwestii wykracza poza niniejsze rozważania.

### Propozycje zmian

11. Projekt zmiany art. 52a pkt 1 k.w. proponuje, aby za popełnienie wykroczenia odpowiadał ten, kto zgodnie z treścią dyspozycji: „publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwała jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie są znaczne”.

Takie ukształtowanie przepisu, którego zamiarem jest uporządkowanie treści art. 52a k.w., jakkolwiek ma pozytywne strony, to niewątpliwie nie usuwa wielu wątpliwości. Propozycja ta przesuwaa klauzulę dotyczącą zasięgu albo skutków czynu jako odnoszącą się wyłącznie do wykroczenia publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa lub jego pochwalania. Pozwoli to na „uwolnienie” przepisu art. 52a pkt 2 k.w. od tej klauzuli oraz ostateczne dostosowanie znamion tego wykroczenia do istniejącego stanu prawnego (oprócz zmian ściśle merytorycznych) — i to jest pozytywna korekta.

W takiej sytuacji art. 52a k.w. przestanie ponadto w ogóle dotyczyć przestępstw skarbowych, co pozwoli na pewną przejrzystość w porównaniu do obecnego stanu. Niemniej jednak publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa skarbowego, nawet gdy zasięg czynu albo jego skutki nie są znaczne, będzie zawsze kwalifikowane wyłącznie z art. 255 § 1 k.k., a czyn polegający na publicznym pochwalaniu (popełnienia) przestępstwa skarbowego ulegnie całkowitej depenalizacji.

Nie znikną natomiast inne problemy związane z takim uregulowaniem, które zasygnalizowano wyżej. Po pierwsze nadal nie będzie wystarczająco rozstrzygnięta kwestia dotycząca właściwego rozumienia określenia „skutki,

które nie są znaczne”. Czy przez te „skutki” należy rozumieć rezultat działania sprawcy, polegający na dotarciu określonej informacji do psychiki innych osób, czy też pojęcie to oznacza popełnienie przestępstwa, do którego sprawca nawoływał (pochwalał), przez zachęcone tym działaniem osoby? Czy w takim razie wykroczenie z art. 52a pkt 1 k.w. będzie wykroczeniem materialnym, czy formalnym? Zarówno obecne uregulowania w tym zakresie, jak i propozycja przedstawiona w projekcie prezydenckim, dotycząca zmiany art. 52a k.w., nie pozwalają udzielić zadawalającej odpowiedzi na wyżej postawione pytania.

12. Innym rozwiązaniem byłoby pozostawienie przepisu art. 52a pkt 1 k.w. w brzmieniu nie zmienionym, ale bez odwoływania się do zawartej tam obecnie klauzuli (i właściwszym odniesieniu się do kwestii przestępstw skarbowych). Wtedy rzeczywiście zarówno art. 255 k.k., jak i art. 52a pkt 1 k.w. miałyby jednakowe znamiona. Takie uregulowanie art. 52a pkt 1 k.w. pozwoliłoby na interpretowanie go jako swoisty przypadek mniejszej wagi. Analogiczne rozwiązanie funkcjonuje na gruncie Kodeksu karnego skarbowego.

Jako propozycję można również rozważać zróżnicowanie czynów, o których mowa w art. 255 k.k. Andrzej Marek, jak się wydaje, postuluje, aby czyn polegający na publicznym pochwalaniu popełnienia przestępstwa zamieścić wyłącznie w Kodeksie wykroczeń<sup>25</sup>. Takie uregulowanie, z jednoczesnym przyznaniem czynom polegającym na publicznym nawoływaniu do popełnienia przestępstwa wyłącznie charakteru przestępstw, pozwoliłoby uniknąć możliwych komplikacji w tym zakresie, pomimo że w ujęciu historycznym czyn polegający na pochwalaniu popełnienia przestępstwa zamieszczany był uprzednio w kodeksach karnych.

13. Jednak najbardziej pożądaną zmianą byłoby po prostu wykreślenie art. 52a pkt 1 z Kodeksu wykroczeń i nadanie czynom polegającym na publicznym nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub na publicznym pochwalaniu popełnienia przestępstwa wyłącznie charakteru występków zawartych w Kodeksie karnym. Rozwiązanie takie długo funkcjonowało w polskim prawie karnym i nie rodziło zastrzeżeń. Ponadto pozostawienie tych przepisów tylko w Kodeksie karnym byłoby zgodne z ogólną intencją wycofywania się przez ustawodawcę z tzw. czynów przepołowionych. Można tylko nadmienić, iż już kilkanaście lat temu Marek Bojarski i Wojciech

---

<sup>25</sup> Por. A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna*, Warszawa 2000, s. 253.

Radecki<sup>26</sup>, analizując bardzo szczegółowo niejasności na styku wykroczeń i przestępstw, opowiedzieli się za rezygnacją z koncepcji czynów przepołowionych.

Reasumując: przedstawione sprzeczności można usunąć jedynie poprzez modyfikacje tekstu prawnego, nowelizując akt prawny w odmienny sposób niż zaproponował to wymieniony na wstępie projekt.

---

<sup>26</sup> Zob. M. Bojarski, W. Radecki, *Oceny prawne obszarów stycznych wykroczeń i przestępstw*, Wrocław 1989, s. 58.